

Sygn. akt I C 95/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C. (1)**

przeciwko **M. C. (1)**

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I C 95/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2018 r. powódka J. C. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego M. C. (1) kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 września 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, iż spadkodawca J. C. (2) zmarł w dniu 6 stycznia 2016 r. i pozostawił testament z dnia 31 sierpnia 2008 r., w którym jedynym swoim spadkobiercą uczynił syna M. C. (1). Jednocześnie spadkodawca w swoim testamencie wydziedziczył powódkę, mimo że była ona jednym z jego dwojga dzieci. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt I Ns 63/16 stwierdził nabycie całego spadku przez pozwanego, natomiast gdyby powódka dziedziczyła spadek z ustawy, to przypadający jej udział wynosiłby 1/2 spadku.

W ocenie strony powodowej wydziedziczenie dokonane w testamencie przez jej ojca było bezpodstawne. To testator z uwagi na zawarcie nowego związku małżeńskiego oraz urodzenie się dziecka, zerwał więzi rodzinne ich łączące. Wielokrotne próby uzyskania przez nią kontaktu z ojcem - w ówczesnym czasie - były bezskuteczne. Tym samym w jej ocenie przyczyna wydziedziczenia, którą wskazał spadkodawca w testamencie nie była spowodowana okolicznościami leżącymi po jej stronie, co winno skutkować uznaniem przez Sąd bezpodstawności wydziedziczenia. Dalej wskazała, że gdyby nawet przyjąć, iż zapis o wydziedziczeniu był skuteczny na dzień sporządzenia testamentu, to jest ono bezskuteczny z uwagi na przebaczenie jej przez zmarłego.

Powódka wskazała, że łączna szacunkowa wartość spadku to kwota 5.750.000 zł, 1/2 części spadku to 2.875.000 zł, tym samym należny jej zachówek winien wynosić 1.437.500 zł. Natomiast w niniejszym procesie dochodzi ona jedynie kwoty 300.000 zł stanowiącej część pokrycia zachowku przysługującym jej po zmarłym ojcu. (k. 4-8v).

Małoletni pozwany M. C. (1), reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową – matkę M. C. (2), w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż powódka nie interesowała się losem oraz stanem zdrowia swojego ojca. To on pisał drogą mailową do niej wiadomości oraz życzenia świąteczne. J. C. (1) nigdy nie odwiedziła go w szpitalu, po żadnej z licznych operacjach, które przeszedł. Jedynie jeden raz przyjechała do domu w którym mieszkali, w którym pozostała tylko jedną dobę. Wskazał, że zmarły żalił się, że powódka zerwała z nim kontakt, po uzyskaniu przez nią pełnoletniości i usamodzielnieniu się, także pod względem finansowym. Wszystkie podejmowane próby utrzymywania więzi i kontaktu przez ojca były przez nią ignorowane czy wręcz odrzucane. Jeśli zaś chodzi o przyczynę wydziedziczenia i samo wydziedziczenie córki, to pozwany wskazał, że testator był świadomy jego następstw. Zachowanie powódki przejawiające się w uporczywym nie dopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, spowodowało jej wydziedziczenie, które to oświadczenie w ocenie pozwanego było skuteczne. Ponadto kwestionował skład i wartość masy spadkowej po zmarłym. (k. 84-88).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. C. (2) (ur. (...)(...); w chwili śmierci – 70 lat) miał dwoje dzieci – córkę J. C. (1) (ur. (...); obecnie lat 49) z małżeństwa z A. C. (1) z/d S. oraz syna M. C. (1) (ur. (...); obecnie lat 14) z małżeństwa z M. C. (2) z/d D..

(bezsporne, w tym dowód: odpis skrócony aktu urodzenia J. C. (1) - k. 13, odpis skrócony aktu urodzenia M. C. (1) - k. 14, odpis skrócony aktu małżeństwa J. C. (2) i M. C. (2) z/d D. - k. 19-19v, zeznania świadka I. C. - k. 150-152)

Ojciec powódki w 1981 r. przebywał z delegacją (...) (...) w Szwajcarii. Po ogłoszeniu stanu wojennego pozostał tam i „ściągnął” w okolice Z. swoją żonę i ich kilkuletnią córkę. Do roku 1985 r., kiedy to orzeczono między małżonkami C. rozwód, mieszkali oni razem. Powódka do chwili obecnej mieszka i pracuje w Szwajcarii. Jest bezdzietną panną.

(bezsporne, w tym dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196)

M. C. (1) od urodzenia mieszka w Polsce. Przed rozwodem rodziców, który miał miejsce w marcu 2014 r. mieszkali razem w miejscowości P.. Obecnie wraz z matką mieszka w O..

(bezsporne, w tym dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1)- M. C. (1)- k. 193-196)

Kiedy J. C. (1) była małym dzieckiem jej relacje z ojcem były trudne. J. C. (2) był marynarzem, prowadził rozrywkowy tryb życia oraz nadużywał alkoholu. Po jego spożyciu stawał się agresywny - groził żonie oraz stosował wobec niej przemoc. Także obcesowo zachowywał się wobec córki – muskał ją językiem w uszy, chodził przy niej nago. Powyższe spowodowało, że dziewczynka zaczęła się go bać, dostała nerwicy. Negatywne zachowanie J. C. (2) oddziałujące na całą rodzinę, spowodowało, że A. C. (1) z/d S. postanowiła wyprowadzić się wraz z córką z ich wspólnego domu. Po orzeczeniu rozwodu, J. C. (2) zamieszkał od nich dwie przecznice dalej, co spowodowało, że powódka „nawet jak nie chciała” to i tak często widywała ojca. W orzeczeniu rozwodowym, Sąd zdecydował o sposobie kontaktów między ojcem, a córką, których to J. C. (1) nie znosiła. Wyjazdy wraz z ojcem i jego kolegami na których był obecny również alkohol wspominała traumatycznie. Podczas rozmów telefonicznych, czuła niechęć do ojca, albowiem często były one prowadzone po spożyciu przez niego alkoholu. J. C. (2) płacił również na rzecz córki alimenty zasądzone przez Sąd. Po uzyskaniu pełnoletniości J. C. (1) wyprowadziła się „jak najszybciej i jak najdalej” od ojca oraz zerwała z nim kontakty. Zdarzało się, że czasem się do niego odzywała, jednak były to sporadyczne przypadki. Z powodu braku obywatelstwa szwajcarskiego miała problem ze znalezieniem pracy, wobec czego na jej dalszą edukację, tj. studia łożyła jej matka.

(dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, dokumenty sporządzone w języku niemieckim z 20 listopada 1984 r., 16 października 1985 r. wraz z tłumaczeniem na język polski - k. 177-188)

W 1981 r. J. C. (2) poddano operacji orchidektomii, podczas której amputowano mu jedno jądro. Następnie z uwagi na postępujący nowotwór w 1985 r. usunięto mu także drugie jądro. Konsekwencją powyższych był m.in. brak możliwości posiadania dalszego biologicznego potomstwa. Po tych zabiegach J. C. (1) odwiedziła ojca w szpitalu.

(bezsporne, w tym dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196)

Między innymi z uwagi na zmianę sytuacji politycznej w Polsce po ogłoszeniu stanu wojennego oraz z uwagi na pełnioną przez J. C. (2) funkcję, również w delegacji (...)w Szwajcarii starał się on o azyl, niezbędny w jego ocenie do zapewnienia mu i jego rodzinie ochrony. Wniosek o azyl i przyznanie statusu uchodźcy został przez (...)oddalony. Wobec czego J. C. (2) został wydalony z terytorium Szwajcarii. Mimo to często bywał na terytorium Szwajcarii, natomiast do Polski na stałe wrócił w 1999 bądź 2000 r.

(bezsporne, w tym dowód: dokumenty sporządzone w języku niemieckim z 20 listopada 1984 r. i 16 października 1985 r. wraz z tłumaczeniem na język polski - k. 177-188, zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152)

Podczas wyjazdów do Szwajcarii J. C. (2) kilkakrotnie próbował nawiązać kontakt z córką – bezskutecznie. Podczas jednego z przyjazdów, chciał sprezentować jej antenę satelitarną, aby mogła oglądać polskie kanały, jednak J. C. (1) nie przyjęła ani prezentu, ani również nie wyraziła zgody na jego wizytę w jej domu.

(dowód: zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196)

Po powrocie do Polski J. C. (2) kupił w P. ziemię i wybudował na niej pensjonat. W wakacje 1996 r. poznał M. D. (1), którą zatrudnił u siebie do pracy, jako pokojówkę. Po około roku M. D. (1) nawiązała z J. C. (2) bliższą relację. Następnie kobieta zamieszkała z nim w pensjonacie. Po pięciu latach, tj. w dniu 24 lutego 2001 r. zawarli oni związek małżeński. Ze względu na to, że J. C. (2) od przeprowadzonej w 1985 r. operacji nie mógł już posiadać potomstwa, małżonkowie zdecydowali się na poddanie się zapłodnieniu in-vitro. W dniu 23 października 2004 r. na świat przyszedł ich syn – M. C. (1). Chłopiec był jego oczkiem w głowie. J. C. (2) miał z nim bardzo dobre relacje i spędzał z nim mnóstwo czasu. W rozmowach ze znajomymi wielokrotnie podkreślał, że jest dumny z posiadania syna. Często powtarzał, że „dopiero teraz czuje, że żyje”.

(dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162, zeznania świadka M. D. (2) - k. 160, zeznania świadka C. P. - k. 162-163)

Początkowo J. C. (2) na mocy testamentu notarialnego z dnia 7 września 2002 r. ((...)) powołał do całego spadku żonę M. C. (2) oraz wydziedziczył córkę J. C. (1). Następnie zmienił zdanie i testamentem sporządzonym w formie aktu notarialnego w dniu 31 sierpnia 2008 r. ((...)) ostatecznie do całości spadku powołał jako jedyne - syna M. C. (1). W tym testamencie spadkodawca również zawarł zapis o wydziedziczeniu córki J. C. (1). Jako przyczyny każdorazowego wydziedziczenia zstępnej (powódki), testator wskazał - uporczywe nie dopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, tj. zerwanie wszelkich kontaktów ze spadkodawcą, nie informowanie go o miejscu swojego pobytu, nie interesowanie się stanem jego zdrowia, nie opiekowanie się nim, nie pomaganie i nie wspieranie go podczas długotrwałej choroby. Przed każdorazowym sporządzeniem testamentu notariusz informował go o treści przepisów kodeksu cywilnego dotyczących instytucji zachowku i wydziedziczenia.

(dowód: testament notarialny J. C. (2) z dnia 7 września 2002 r. (...) - k. 17-18, testament notarialny J. C. (2) z dnia 31 sierpnia 2008 r. (...) - k. 15-16, zeznania świadka W. S. - k. 154-155, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania świadka M. D. (2) - k. 160, zeznania świadka M. M. (2) - k. 160-161, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162, zeznania świadka C. P. - k. 162-163)

J. C. (2) o wydziedziczeniu córki poinformował rodzinę i znajomych. Na pytania dlaczego podjął taką decyzję, wskazywał tożsame przyczyny jak te zawarte w treści testamentów. Nigdy nie mówił, że żałuje pozbawiania córki zachowku. Mimo, że jego własna matka krytykowała go za tą decyzję, konsekwentnie przy niej obstawał. J. C. (2) nigdy nie zwrócił się do córki J. C. (1), słowami – „wybaczam ci”, bądź podobnie brzmiącymi, a świadczącymi o akcie przebaczenia.

(dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka P. K. - k.152-153, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka M. D. (2) - k. 160, zeznania świadka C. P. - k. 162-163)

Przez ponad 10 lat, tj. od powrotu J. C. (2) na stałe do Polski, J. C. (1) nie miała z nim żadnego kontaktu. Co prawda J. C. (2) chciał odnowić z nią relację, jednakże ona nie wyrażała na to zgody. Prosiła nawet rodzinę żeby nie podawać ojcu jej numeru telefonu oraz jej miejsca zamieszkania w Szwajcarii. Jak również adresu pod którym się zatrzymywała będąc u nich z wizytą w Polsce.

(dowód: zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158) Matka powódki A. C. (1) z/d S. w 2010 r. zachorowała na Alzheimer. Od 4 lat, tj. od 2014 r. przebywa ona w zakładzie opiekuńczym w B.. Co najmniej 2 razy do roku J. C. (1) przyjeżdża do niej w odwiedziny. Wówczas nocuje u rodziny. Przeważnie u ciotki, a siostry jej ojca - I. C. w M.. (dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162) J. C. (2) od 2001 r. zaczął mieć problemy z kręgosłupem. Z tego też powodu był wielokrotnie hospitalizowany m.in. w O., T., B.. Mimo, że J. C. (1) posiadała wiedzę o pobytach ojca w szpitalach, ani razu go w nich nie odwiedziła. Jediną osobą, która się nim stale opiekowała była jego żona – M. C. (2). Czasem odwiedzała go grupka najbliższych przyjaciół. J. C. (2) przeszedł też w 2015 r. zawał serca. Miał problemy z chodzeniem. Z roku na rok stawał się coraz mniej samodzielny, wymagający opieki osób trzecich. (dowód: dokumentacja medyczna dot. J. C. (2) - k. 89-115, zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162, zeznania świadka C. P. - k. 162-163, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196)

Problemy zdrowotne J. C. (2) oraz niemożność samodzielnego prowadzenia pensjonatu przez jego żonę M. C. (2), z uwagi na obowiązki związane z opieką nad ich kilkuletnim synem spowodowały, że w 2010 r. małżonkowie zdecydowali się na jego sprzedaż. Również piętrowy dom w którym do tej pory zamieszkiwali postanowili sprzedać. Na przełomie 2008/2009 r. wybudowali parterowy dom, który był dostosowany do potrzeb J. C. (2), tj. umożliwiający mu się swobodne poruszanie na całej jego powierzchni. Po sprzedaży pensjonatu J. C. (2) przeszedł na rentę. Jego sprawność fizyczna zaczęła się coraz bardziej pogarszać - zaczął chodzić o kulach. Oprócz tego był on również w złym stanie psychicznym.

(dowód: zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania świadka M. D. (2) - k. 160, zeznania świadka C. P. - k. 162-163, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196) Próby J. C. (2) pozyskania kontaktu do swojej córki odniosły sukces dopiero w 2011 r., kiedy to po namowach ze strony ciotki I. C., J. C. (1) wyraziła na niego zgodę zarówno w drodze telefonicznej, jak i mailowej. Po czym wiedząc, że J. C. (1) będzie w tym samym roku w Polsce, J. C. (2) zaprosił ją do swojego domu w P.. Razem z żoną M. i synem M. odebrali powódkę z lotniska w W.. J. C. (1) spędziła na tej nieruchomości jedną dobę. Po czym zatrzymała się na resztę pobytu - jak zawsze - u ciotki I. C. w M.. Gdzie doszło tamtego roku między nimi do jeszcze jednego spotkania. Będąc w Polsce J. C. (1) jeszcze kilka razy spotkała się ze swoim ojcem. Jednak tym razem to on przyjeżdżał do jej miejsca zatrzymania się, tj. pod dom ciotki I. C.. Wówczas rozmawiali oni w samochodzie, albo spacerowali po płaskim terenie wokół domu. Podczas wizyt córka parokrotnie wręczała mu drobny upominek – kosmetyk, perfumy bądź alkohol, o przywiezienie których prosił ją sam ojciec.

(dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka M. M. (2) - k. 160-161, korespondencja mailowa prowadzona między J. C. (2) a J. C. (1) - k. 22-42v, 44-44v, 47-50, zeznania świadka P. K. - k.152-153, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego

M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162, zeznania świadka C. P. - k. 162-163, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka P. K. - k. 152-153)

Na przełomie lat 2011/2015 J. C. (2) i J. C. (1) mieli ze sobą kontakt telefoniczny, telefoniczny przez komunikator internetowy (...) (J. C. (2) nie miał kamery internetowej, aby móc nawiązywać połączenia umożliwiające obserwację rozmówcy) oraz mailowy. Jeśli chodzi o ostatnią formę kontaktów, to przeważnie jej inicjatorem był J. C. (2). Często pytał się córki co u niej słychać, co ze zdrowiem jej matki. Zachęcał ją do pisania w języku niemieckim, jeśli język polski sprawiałby jej problemy. To również on wysyłał córce życzenia świąteczne. Kilkakrotnie zwracał jej uwagę, że nie odpisuje mu na maile, pod postacią wyrażen – „może się odezwiesz”, „nawet się nie odezwiesz”, „jakoś ciężko ci odpisać”. O powyższe żalił się również swojej żonie M. C. (2). (dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka M. M. (2) - k. 160-161, korespondencja mailowa prowadzona między J. C. (2) a J. C. (1) - k. 22-42v, 44-44v, 47-50, zeznania świadka P. K. - k. 152-153, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162, zeznania świadka C. P. - k. 162-163)

W marcu 2014 r. Sąd orzekł rozwód bez orzekania o winie między J. C. (2), a M. C. (2). Mimo to do roku 2015 mieszkali oni jeszcze wspólnie. Na początku 2015 r. M. C. (2) wraz z synem wyprowadzili się do O.. Po wyprowadzce była żona oddała mu klucze do ich domu w P.. Mimo orzeczonego rozwodu byli małżonkowie utrzymywali serdeczne kontakty. Również relacja między J. C. (2) a jego synem M. nie uległa zmianie – do jego śmierci była bardzo silna. Po rozwodzie – w wolne dni, M. C. (2) wraz z synem odwiedzała J. C. (2) w P. i się nim opiekowała. (dowód: zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196)

W dniu 6 grudnia 2014 r. J. C. (2) napisał do J. C. (1) maila w którym zawarł stwierdzenie o ewentualnej zmianie testamentu, tj. zaproponował, żeby „zapisać wszystko testamentem dla niej, z zastrzeżeniem, że po jej śmierci wszystko byłoby dla jego syna M.”. Natomiast podczas prowadzenia ustnych rozmów, J. C. (2) nigdy powyższego jej nie zaproponował. Również nie wspominał jej, że chce zmienić testament. Tego także nie mówił w obecności rodziny bądź też znajomych.

(dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka P. K. - k. 152-153, zeznania świadka K. K. - k. 153-154, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162, korespondencja mailowa prowadzona między J. C. (2) a J. C. (1) - k. 38)

W dniu 3 lutego 2015 r. J. C. (2) udzielił córce pełnomocnictwa do wykonywania w jego imieniu czynności związanych z należących do niego (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego (...) powiązanych z (...). Również dał jej upoważnienie do swoich lokat. Mimo upoważnienia J. C. (1) nie dokonywała na nich żadnych operacji. Gdy przyjechała do Polski we wrześniu 2015 r. ojciec zameldował ją w domu, w którym mieszkał, tj. w miejscowości P., przy ul (...) gm. S. na pobyt stały. Poprzednio byłam zameldowana na ul. (...) w O., u ciotki I. C.. Następnie dał jej klucze do domu w P., poinstruował jak zabezpieczyć dom, wskazał jak obsługiwać ogrzewanie. J. C. (1) kilkakrotnie tam nocowała. Oprócz powyższego nie otrzymała od ojca żadnych darowizn, ani prezentów.

(dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zaświadczenie wydane przez wójta Gminy S. z dnia 7 września 2015 r. o zameldowaniu na pobyt stały J. C. (1) - k. 51, pełnomocnictwo udzielone przez J. C. (2) J. C. (1) - k. 20-21, 45v-46, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka K. K. - k. 153-154, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka M. D. (2) - k. 160, zeznania świadka C. P. - k. 162-163)

J. C. (2) w dniu 3 grudnia 2015 r. udał się wraz z siostrą I. C. do kancelarii notarialnej, gdzie sporządził umowę darowizny w której podarował swojej siostrze udział we współwłasności nieruchomości gruntowej położonej w P., stanowiącej działkę gruntu o nr: (...) dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wielkość tego udziału wynosiła 1/2.

(dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) - k. 61-62)

Wigilię oraz święta Bożego Narodzenia w 2015 r. J. C. (2) spędził z byłą żoną M. C. (2) oraz synem M. C. (1) w swoim domu w P.. Jego córka J. C. (1) nie uczestniczyła z nimi w świętach. (dowód: zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania świadka Z. D. - k. 159-160, zeznania świadka M. D. (2) - k. 160, zeznania świadka C. P. - k. 162-163, zeznania świadka C. P. - k. 162-163, zeznania świadka A. C. (1) - k. 161-162)

W dniu 6 stycznia 2016 r. J. C. (2) zmarł. Jego pochówkiem i organizacją pogrzebu zajęła się jego córka - J. C. (1) wraz z jego siostrą - I. C.. Jego była żona - M. C. (2) do tej organizacji nie została dopuszczona.

(bezsporne, w tym dowód: odpis skrócony aktu zgonu J. C. (2) - k. 4 akt sprawy I Ns 63/16, zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka I. C. - k. 150-152, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196)

J. C. (2) był bardzo konkretnym i stanowczym człowiekiem. Każda jego decyzja była przez niego dokładnie i głęboko przemyślana. Zawsze był konsekwentny w realizacji swoich planów i zamierzeń. (dowód: zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193, zeznania świadka D. G. - k. 156-157, zeznania świadka A. Z. - k. 157-158, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) - matki M. C. (2) - k. 193-196, zeznania powódki J. C. (1) - k. 189-193)

Za życia J. C. (2) obracał nieruchomościami, tj. kilkakrotnie sprzedawał je i kupował. Ponadto budował nowe. W skład spadku po nim weszły:

1) nieruchomości:

- 1/2 udziału w nieruchomości gruntowej, położonej w M., dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą nr (...)

- 1/16 udziału w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) w B., dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...)

- 1/2 udziału w lokalu usługowy, położonym przy ul. (...) w O., dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- 1/2 udziału w nieruchomości gruntowej położonej w P., stanowiącej działkę gruntu o nr: (...) dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...)

- 6/7 udziału w nieruchomości gruntowej położonej w P., stanowiącej działki gruntu o nr: (...) dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...)

- własność nieruchomości gruntowej położonej w P., obejmującej kompleks działek gruntu o nr: (...) w skład którego wchodzi budynek mieszkalny jednorodzinny położony przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

2) środki pieniężne zgromadzone na rachunku funduszu inwestycyjnego prowadzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W.

3) ruchomości:

- skórzana kanapa z dwoma fotelami, skórzana narożna kanapa, stół z sześcioma krzesłami, dwie komody, szafa, dwie szafki łazienkowe, pralka, dwa telewizory, komputer bez monitora, firanki, traktorek do koszenia trawy, bez ładowarki elektronicznej oraz glebogryzarka.

(bezsporne: w tym dowód: odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ostródzie, V Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) - k. 52-53, odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) - k. 54-57, odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) - k. 58-60, odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) - k. 61-62, odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) - k. 63-64, odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) - k. 65-67, umowa z dnia 29 marca 2007 r. ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży oraz umowa sprzedaży udziału w lokalu niemieszkalnym - garażu - akt notarialny Rep. A Nr (...) - 168-172, umowa z dnia 14 grudnia 2007 r. ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży - akt notarialny Rep. A Nr (...) - 173-176, raport inwestycji klienta w subfunduszu(...): stan na dzień 31 grudnia 2014 r. - 43-43v, 68, raport inwestycji klienta w subfunduszu (...) stan na dzień 30 czerwca 2015 r. - 68-69)

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2016 r. wydanym w sprawie I Ns 63/16 Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po J. C. (2), na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego z dnia 31 sierpnia 2008 r. nabył syn M. C. (1) z dobrodziejstwem inwentarza w całości. (bezsporne, w tym dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 8 lipca 2016 r. wydane w sprawie I Ns 63/16 - k. 118 akt sprawy I Ns 63/16) Pismem z dnia 23 sierpnia 2017 r. J. C. (1) skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty łącznej kwoty 1.400.000 zł tytułem zachowku po zmarłym J. C. (2), w terminie 14 dni, od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. (bezsporne, w tym dowód: wezwanie do zapłaty skierowane do M. C. (1) wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru - k. 73-74v) W odpowiedzi na powyższe przedstawicielka małoletniego adresata odmówiła zapłaty, argumentując to brakiem podstaw żądania, z uwagi na treść zapisu testamentowego o wydziedziczeniu J. C. (1). (bezsporne, w tym dowód: pismo przedstawicielki ustawowej małoletniego M. C. (1) - matki M. C. (2) z dnia 14 września 2017 r. - k. 75)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw podlegało oddaleniu, z uwagi na skuteczne wydziedziczenie powódki i brak skutecznego, w rozumieniu art. 1010 k.c. aktu przebaczenia.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jej uzupełnienia przysługuje uprawnionemu, jeżeli nie otrzymał należnego zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny bądź w postaci powołania do spadku, bądź zapisu (art. 991 § 2 k.c.). Uprawniony nie może być pozbawiony wolą spadkodawcy zachowku, chyba że wystąpią przesłanki do wydziedziczenia go przez spadkodawcę (art. 1008-1010 k.c.).

Uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą, a uprawnionym. Ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego należy do podstawowych założeń prawa spadkowego. Znajduje ona wyraz w wielu instytucjach uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym też i w instytucji zachowku zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli zmarłego. W systemie prawa polskiego instytucja zachowku została ukształtowana jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Powstanie uprawnienia do zachowku jest przy tym uzależnione od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym osoby te były powołane do spadku z ustawy. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, dziedziczą oni w częściach równych. Natomiast zgodnie z § 2 jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnym. Bezsprzeczne jest, że powódka J. C. (1), jako córka spadkodawcy – J. C. (2) należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku z mocy ustawy i byłaby uprawniona do 1/2 części spadku.

Należy jednak wskazać, że zgodnie z art. 926 § 1 i 2 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Artykuł 926 § 2 k.c. wyraża więc generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1023). Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza - z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 926 § 3 k.c. - powołanie z ustawy, także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku ma miejsce wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił testamentu lub też żadna z osób powołanych w testamencie nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.). Jeżeli więc nikt nie legitymuje się testamentowym tytułem powołania do dziedziczenia, ma miejsce dziedziczenie ustawowe (A. Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. III, 2011).

Natomiast zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców prawa do zachowku (wydziedziczenie). Wydziedziczenie może nastąpić tylko w ważnie sporządzonym testamencie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r. (III CZP 24/71, OSNC 1972/2/23) ustawowa przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona i powinna wynikać z treści testamentu. Spadkodawca w testamencie musi wskazać przyczynę wydziedziczenia (art. 1009 k.c.) i choć nie musi posłużyć się terminologią ustawową, wskazane przez niego zachowania muszą stanowić wypełnienie przynajmniej jednej z trzech przesłanek wydziedziczenia z pkt 1-3 art. 1008 k.c., a mianowicie:

- 1) uporczywe postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wbrew woli spadkodawcy;
- 2) dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, że w testamencie notarialnym spadkodawcy - zarówno z dnia 7 września 2002 r. (Rep A Nr (...)), jak też z dnia 31 sierpnia 2008 r. (Rep A (...)), zmarły J. C. (2) wydziedziczył swoją córkę J. C. (1), czyli pozbawił ją prawa do zachowku po nim, a jako powód każdorazowo wskazał: uporczywe nie dopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, tj. zerwanie wszelkich kontaktów ze spadkodawcą, nie informowanie go o miejscu swojego pobytu, nie interesowanie się stanem jego zdrowia, nie opiekowanie się nim, nie pomaganie i nie wspieranie go podczas długotrwałej choroby.

Powyzsza treść oświadczenia spadkodawcy złożona w tym zakresie w sporządzonym testamencie wskazuje, na wyraźną przyczynę wydziedziczenia mieszczą się w dyspozycji cytowanego wyżej art. 1008 pkt 3 k.c.

Powódka J. C. (1) z kolei w pierwszej kolejności powoływała się na bezskuteczność tego wydziedziczenia wskazując, iż przyczyny wskazane w testamencie nie były spowodowane okolicznościami leżącymi po jej stronie, zaś okolicznościami spowodowanymi przez samego testatora. Przy czym skoro powódka wywodziła skutek prawny tj. możliwość domagania się zapłaty zachowku, z uwagi na nieistnienie przesłanek wydziedziczenia, była ona zobligowana zgodnie z art. 6 k.c. w przedmiotowym procesie udowodnić, iż ta przesłanka wydziedziczenia w rzeczywistości nie istniała. Dalej natomiast wskazała, że gdyby nawet przyjąć, że zapis o wydziedziczeniu jest skuteczny na dzień sporządzenia testamentu, to jest on bezskuteczny z uwagi na przebaczenie dokonane jej przez zmarłego, które to zgodnie z powołanym przepisem również winna udowodnić.

Mając na uwadze powyższe w pierwszej kolejności należało ustalić czy faktycznie powódka uporczywie zaniedbywała wobec spadkodawcy obowiązki rodzinne i nie interesowała się jego losem, czy też wina w powyższym braku kontaktu istotnie leży po stronie zmarłego, a tym samym przesłanka wydziedziczeniu w ogóle nie istniała.

Obowiązki rodzinne, o których mowa w cytowanym art. 1008 pkt 3 k.c., rozumiane są dość szeroko. Obejmują one nie tylko obowiązek alimentacyjny, lecz również m.in. obowiązek pomocy lub pieczy w związku ze stanem zdrowia, starością lub innymi trudnościami życiowymi (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 21 października 2009 r., VI ACa 448/2009, LexPolonica nr 2210109). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r. (sygn. VI ACa 978/12, Lex nr 1294873) w pojęciu „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych”, o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie. Może też chodzić o kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów. W tym samym kontekście wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2002 r., (II CKN 1397/00, Lex nr 75286) gdzie wskazał, że ocena przesłanek wydziedziczenia w kontekście przywołanego przepisu nie sprowadza się tylko do pozbawiania spadkodawcy opieki niezbędnej ze względu na stan zdrowia i wiek, ale i zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych, które polegały na braku zainteresowania jego sprawami, brak udziału w jego życiu, unikanie kontaktu, nawet telefonicznego, które w konsekwencji prowadziło do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, winno istnieć w chwili dokonania wydziedziczenia. Niewątpliwie zdarzenia o charakterze jednorazowym czy stany krótkotrwale nie uzasadniają wydziedziczenia. Przytoczone orzeczenia zasługują w pełni na aprobatę Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że ustawodawca bardzo szeroko i ogólnikowo określił omawianą podstawę wydziedziczenia.

Podczas swoich zeznań J. C. (1) wskazywała, że swoje dzieciństwo w którym uczestniczył jej ojciec wspomina bardzo źle - wręcz traumatycznie. Często dochodziło między jej matką a ojcem do kłótni, zdarzył się groźby i rękoczynny. Ojciec nie stronił od alkoholu, po którym stawał się agresywny. Jego zachowanie po nim, było obcesowe i nieakceptowalne przez nią - lizanie jej po uchu, chodzenie w jej obecności nago. Powyższe niewątpliwie odcisnęło piętno na jej psychice. Kontakty jakie uregulował między nimi Sąd po orzeczeniu między jej matką i ojcem rozwodu również nie wspominała dobrze. Jak sama podała - nie znosiła ich. Bezkompromisowo wskazała, że po osiągnięciu pełnoletności - „jak najszybciej i jak najdalej” chciała wyprowadzić się od ojca. Powyższe może świadczyć, iż powódka w dalszym swoim dorosłym życiu była do niego w pewnym sensie uprzedzona. Mając powyższe na uwadze i dając w tym zakresie wiarę w całości zeznaniom powódki, trzeba podkreślić, iż ojciec niewątpliwie przyczynił się do wytworzenia się między nimi relacji o charakterze negatywnym. Nie ma jednak w ocenie Sądu podstaw, aby uznać go za wyłączenie winnego stanu inercji, który trwał przez kilkadziesiąt lat, a mianowicie z poniżej zaprezentowanych przyczyn.

Po powrocie do Polski w 1999 bądź 2000 r. - kiedy to powódka miała 30 lat, J. C. (2) kilkakrotnie będąc w Szwajcarii chciał ją odwiedzić oraz przekazać upominki. Córka nigdy nie wyrażała chęci na takie spotkania - co potwierdzają zeznania świadka A. Z., który wówczas podróżował razem z J. C. (2) do Szwajcarii, jak też zeznania pozostałych świadków - D. G. i M. M. (2). Powódka co prawda zaprzeczała, aby takie zdarzenia miały miejsce, jednakże w ocenie Sądu, z dużą dozą prawdopodobieństwa należy stwierdzić, że albo powódka tego nie pamięta albo po prostu nie chce tego pamiętać. Tym bardziej, że powyższe miało miejsce w okresie kiedy stała się już samodzielna i wyprowadziła się „jak najdalej ojca”. Pamiętając sytuacje z dzieciństwa prawdopodobnie nie chciała go widzieć. Dalej - co nie ulega wątpliwości - to, że to ojciec wraz z upływem czasu „niewidzenia się” z córką, chciał na nowo podjąć z nią kontakt. Być może chciał zrekompensować swoje zachowanie wobec niej z jej lat młodzieńczych.

Następnie, tj. w okresie poprzedzającym wydziedziczenie, zarówno w testamencie z 2002 r. jak i testamencie z 2008 r., jak również po ich sporządzeniu, J. C. (2) nie zachowywał się wobec powódki naganie, z powodu którego mogła mieć w stosunku do niego jakieś obiekcje. Wręcz przeciwnie chciał rzeczywiście odnowić ich relacje, bowiem oprócz wspomnianych wizyt w Szwajcarii, wielokrotnie próbował zdobyć kontakt do córki od swoich bliskich - o czym świadczą chociażby zeznania jego siostry I. C., czy też świadka P. K.. Jednakże - jak to dalej świadek I. C. stwierdziła - J. C. (1) nie chciała się zgodzić na podanie mu jej danych teled adresowych. Tym bardziej niewiarygodnym są zeznania powódki, w których stwierdziła, że to J. C. (2) zerwał z nią kontakt po powrocie do Polski, skoro inni świadkowie - w

tym w/w, jak też przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda M. C. (1) – M. C. (2), D. G., A. Z., Z. D., M. D. (3) oraz C. P. twierdzili, że to właśnie ona nie chciała mieć z nim styczności.

Sąd doszedł tym samym do wniosku, że to właśnie powódka poprzez trwałe zaniechanie utrzymywania ze spadkodawcą stałych kontaktów osobistych od czasu usamodzielnienia się, a już na pewno od chwili stałego powrotu J. C. (2) do Polski – mimo jego najszerszych chęci, istotnie doprowadziła do znacznego rozluźnienia łączącej ich więzi rodzinnej. Potwierdzają to wzajemnie uzupełniające się zeznania świadków powołanych w niniejszej sprawie, których zeznania są w ocenie Sądu wiarygodne. Świadkowie ci właśnie po powrocie J. C. (2) na stałe do Polski, pozostawali z nim w bliskich kontaktach i choć jak podają był on powściągliwy w rozmowach dotyczących jego córki, wielokrotnie powtarzał, że nie ma z nią kontaktu dlatego, że ona sama go nie chce. Tym samym o ile można zrozumieć, że prezentowanie – szczególnie w okresie młodości powódki – zachowanie J. C. (2) nie napawało jej chęcią kontaktu z nim, to już samo jej zainteresowanie schedą po nim nie należy do logicznych i w ocenie Sądu racjonalnych.

Dalej co istotne – J. C. (1) odwiedzając rodzinę w Polsce, dowiadywała się od nich o bieżących problemach swojego ojca z kręgosłupem, które to zaczęły się od 2001 r. (dokumentacja medyczna dot. J. C. (2)). Jak również miała wiedzę o jego pobytach z tym związanym w szpitalach (zeznania powódki). Mimo to ani razu go w nich nie odwiedziła – czemu nie zaprzeczyła. Jedynie jego – żona (później była żona – orzeczony w marcu 2014 r. rozwód) M. C. (2) i najbliżsi przyjaciele otaczali go opieką. Świadkowie w osobach – I. C., D. G., A. Z., zeznania świadka A. C. (1), C. P. oraz przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. C. (1) – matki M. C. (2) jednoznacznie podkreślali, iż nie spotkali powódki w szpitalu u jej ojca, nie widzieli powódki interesującej się losem i stanem zdrowia ojca. Co prawda powódka mieszkała wówczas i mieszka do chwili obecnej w Szwajcarii, co z oczywistych względów ograniczało i utrudniało jej częste odwiedziny ojca, w przeciwieństwie do osób mieszkających na stałe w Polsce. Mimo to, nie usprawiedliwiało to braku jakiegokolwiek kontaktu bynajmniej telefonicznego nawiązanego chociażby celem zainteresowania się stanem zdrowia i procesem leczenia J. C. (2). W przeciwieństwie do matki, która od 2014 r. znajduje się w zakładzie opiekuńczym w Polsce, którą to odwiedza co najmniej 2 razy do roku, jej ostatnie odwiedziny ojca w szpitalu – jak sama wskazała, miały miejsce w Szwajcarii w 1981 r. oraz 1985 r., czyli długo przed sporządzeniem przez J. C. (2) testamentu, w którym poddał ją wydziedziczeniu.

Wszystkie te okoliczności świadczyły o tym, że na skutek zachowania, jakiego dopuszczała się powódka – ogólnie rzecz biorąc niechęci do testatora, doszło do zerwania jej kontaktów z ojcem i ustania wspólnych więzi rodzinnej. Zatem w chwili wydziedziczenia powódki, więź ta miała jedynie wymiar formalny. W tym miejscu warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 r., który to Sąd rozpoznający sprawę podziela, a w którym Sąd ten wskazał, że dzieci, które nie wypełniają obowiązków rodzinnych – nie wspierają ojca w potrzebie, mogą zostać wydziedziczone, nawet jeśli spadkodawca przyczynił się do powstania konfliktu rodzinnego (I CSK 424/17, Lex nr 2510953).

W chwili gdy sporządzono testament oraz okres go poprzedzający, powódka prezentowała utrwalony brak woli nawiązania relacji z ojcem. O jej uporze świadczył fakt, że konsekwentnie nie podejmowała żadnych prób kontaktu z ojcem, a te wysuwane przez niego odtrącała. Powyższe świadczy o tym, że J. C. (1) najwyraźniej nie chciała „puścić w niepamięć” jego zachowania i jego stosunku do niej sprzed lat, nie tylko – na co już wskazano – przed powstaniem rozrządzenia o wydziedziczeniu, lecz także długo po tym zdarzeniu prawnym. W realiach przedmiotowej sprawy ustalono, że wskazane zachowania powódki nosiły zatem cechy uporczywości, a w dacie sporządzenia testamentu były to zachowania długotrwałe. Kontakt z ojcem powódka podjęła dopiero w 2011 r. i to jeszcze z jego inicjatywy, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Niemniej aktywności tej nie można zakwalifikować, jako takiej, która byłaby skierowana bezpośrednio do spadkodawcy i zmierzała do odnowienia z nim w pełni relacji rodzinnej.

Można zrozumieć, że powódka z uwagi na postawę i zachowanie się ojca wobec niej nie chciała mieć z nim żadnego kontaktu. Jednakże konsekwencją przyjęcia tego punktu widzenia było zerwanie więzi nie tylko z nim samym ale i jego majątkiem.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały w rezultacie za tym, że przyczyna wydziedziczenia, jaką wskazano w testamencie, rzeczywiście miała miejsce i to po stronie wydziedziczonej, nie zaś zarzucanej przez powódkę –

stornie wydziedziczającego. Jeżeli się nadto zważy, że takie postępowanie córki, wywoływało u ojca żal i poczucie krzywdy, o czym świadczą zeznania wskazanych powyżej świadków, to niewątpliwie uznać należy, że przyczyny wydziedziczenia powódki mieszczą się w dyspozycji art. 1008 pkt 3 k.c. Trudne relacje z ojcem zaczęły się jeszcze kiedy była dzieckiem. Nie uległy poprawie do czasu sporządzenia przez niego testamentu. Były jednak utrwalone przez zdeterminowaną i nieprzejednaną na ów czas postawę samej powódki. Po sporządzeniu testamentu również w ocenie Sądu powódka nadal nie dopełniała względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Podawane przez nią utrzymywanie poprawnych relacji nie zostało bowiem udowodnione podobnie jak i skuteczne przebaczenie – o czym w dalszej części.

Zdaniem Sądu twierdzenia, że zmarły był chłodny emocjonalnie i nie poszukiwał bliższych relacji z córką również nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przeciwnie ojciec szukał z córką kontaktu, także po sporządzeniu przez niego testamentu – o czym była mowa wcześniej. Natomiast poprawa relacji z ojcem o jakiej mówiła powódka pozostaje w sprzeczność z treścią wymienianych między nimi maili, jak również zeznaniami większości świadków, którzy towarzyszyli spadkodawcy nie tylko w ostatnich okresie życia ale przez kilkanaście lat przed jego śmiercią, szczególnie jego żony M. C. (2). Osoby te wyraźnie wskazywały, iż J. C. (2) miał o wiele większe zapotrzebowanie na kontakt z córką, niż ona z nim. Ponadto skarżył się im, że córka rzadko się do niego ozywa, nie odpisuje na wiadomości mailowe. O powyższym dobitnie świadczy sama ich treść, w których testator wielokrotnie pisał do powódki: „może się odezwiesz”, „nawet się nie odezwiesz”, „jakoś ciężko ci odpisać”. Co prawda powódka wówczas mieszkała i nadal mieszka w Szwajcarii co z oczywistych względów ograniczało i utrudniało kontakty, jednakże tylko te bezpośrednie. Powyższe nie tłumaczy natomiast braku kontaktu telefonicznego czy właśnie - tego internetowego. W ocenie Sądu postawa powódki wobec spadkodawcy była obojętna, o czym świadczy chociażby fakt, że po poinformowaniu jej przez ojca o przebyłym zawale, jedynie kazała mu o sobie dbać. Brak natomiast po jej stronie reakcji typu – zaskoczenie, szok, następnie troska i propozycja otoczenia opieką, co w poprawnych relacjach rodzinnych na ogół zachodzi. Jeśli natomiast chodzi o jej pobyty w Polsce, to jedynie jeden raz zatrzymała się z wizytą u ojca. Pozostałe ich osobiste kontakty miały miejsca na nieruchomości siostry J. C. (2), a ciotki powódki – I. C., gdzie powódka się zatrzymywała. To również świadczy o tym, że to on chciał ją widywać, nie ona jego. Natomiast znajomi spadkodawcy, a zarazem świadkowie składając zeznania podawali, iż w ogóle nie znali powódki, ani nie widzieli jej do czasu pogrzebu jej ojca. Mimo początkowych trudnych relacji z córką, w jej dziecięcym i młodzieńczym wieku, po kilkuletnie próby naprawy tych relacji, J. C. (2) do końca swojego życia niewątpliwie wyczekiwał na zainteresowanie ze strony powódki. Być może chciał zweryfikować podjętą przez siebie decyzję o jej wydziedziczeniu pod kątem – w jego ocenie – słuszności.

W tym miejscu należy podkreślić, że w doktrynie wskazuje się, że przesłanka wydziedziczenia, o której mowa w art. 1008 pkt 3 k.c. musi występować ze stosownym wyprzedzeniem w stosunku do dokonanego wydziedziczenia, gdyż chodzi o zaniechania czy działania o charakterze ciągłym, skoro przepis ten wymaga, żeby postępowanie wydziedziczonego nosiło cechę uporczywości; stąd też trwała poprawa zachowania wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu nie znosi wydziedziczenia (vide: Andrzej Kidyba Komentarz do art. 1008 k.c., teza 15, Komentarz Lex 2012).

Podkreślić należy również, że każdy z testamentów w którym powódka została wydziedziczona zostały sporządzone przez J. C. (2) odpowiednio - w dniu 7 września 2002 r. i w dniu 31 sierpnia 2008 r., ale brak kontaktu z ojcem trwał według relacji powódki już wcześniej. W konsekwencji uznać należy, że przyczyny wydziedziczenia powódki istniały zarówno przed sporządzeniem przez J. C. (2) testamentu jak i w dacie jego sporządzenia. Nawet jeśli doszło do wznowienia i „normalizacji” relacji, tak jak twierdzi powódka, to doszło do tego dopiero w okolicach 2011 r. Tym samym stanowisko wyrażone w testamencie było aktualne, a skuteczność wydziedziczenia powódki przez testatora została wykazana.

Konkludując tę część rozważań, należy stwierdzić, że J. C. (1), zdaniem Sądu, nie przedstawiła okoliczności oraz dowodów pozwalających na przyjęcie, że swoim zachowaniem nie dała spadkodawcy podstaw do wydziedziczenia,

a jej relacje z nim były na tyle poprawne, iż nie sposób uznać, że nie interesowała się jego losem. Tym samym nie wykazała ona bezzasadności wydziedziczenia.

Powódka na potwierdzenie swoich twierdzeń powołała dowody z zeznań świadków oraz dowód z przesłuchania jej jako strony. Jednakże, w ocenie Sądu, dowody te nie potwierdziły okoliczności przez nią podnoszonych. Sama powódka popadła w sprzeczność w prezentowanym przez siebie stanowisku. Z jednej strony wskazała, iż nie istniała przyczyna wydziedziczenia wyrażająca się w zaniedbywaniu obowiązków rodzinnych wobec swojego ojca, a klauzula wydziedziczenia opierała się tylko na subiektywnych odczuciach spadkodawcy, bowiem powódka interesowała się jego losem. Po czym następnie wskazała, iż brak bliskich relacji a nawet ich zerwanie było podyktowane zachowaniem samego J. C. (2).

Powódka J. C. (1) również nie udowodniła okoliczności, iż doszło do skutecznego przebaczenia. W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że spadkodawca przeżywał brak kontaktu z córką, brak głębszych i bliskich relacji, brak wsparcia w chorobie, o czym wspominał wśród swoich bliskich i przyjaciół. Wydziedziczając powódkę wyraził swoją wolę w tym przedmiocie w sposób wyraźny, nie budzący wątpliwości i brak jest podstaw, by tę wolę podważyć. Składając oświadczenie woli na wypadek śmierci, był świadomy swoich słów i poczynań. Testament został sporządzony w postaci aktu notarialnego - tj. dokumentu urzędowego. Dokument ten zatem, zgodnie z art. 244 k.p.c., stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone tj. że spadkodawca - wyraził wolę wydziedziczenia swojej córki. Ponadto co wynika z zeznań notariusza – W. S., przed każdorazowym sporządzeniu testamentu testator został poinformowany o treści przepisów kodeksu cywilnego dotyczącego instytucji zachowku i wydziedziczenia. W związku z czym miał on również świadomość skutków prawnych podjętych przez siebie decyzji.

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła natomiast, iż dokonane w testamencie z dnia 28 listopada 2008 r. wydziedziczenie zostało skutecznie odwołane. W świetle obowiązujących przepisów skutki wydziedziczenia może uchylić wyłącznie wola spadkodawcy, tj. dokonane za życia przebaczenie. Zgodnie z treścią art. 1010 k.c. spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego jeśli mu przebaczył (§ 1). Z uwagi na § 2 art. 1010 k.c. uznaje się, że przebaczenie nie stanowi czynności prawnej, a akt woli pojednania między zwaśnionymi stronami.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przebaczenie uniemożliwia wydziedziczenie w przypadku, w którym jest dokonywane przed sporządzeniem testamentu, w którym zawarto rozrządzenie o wydziedziczeniu (tak np. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014; E. Skowrońska Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, LexisNexis 2011). Problematiczna pozostaje kwestia przebaczenia po dokonaniu wydziedziczenia.

Sąd Najwyższy zajął się tym problemem jedynie raz - w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71 (OSNCP 1972 Nr 2, poz. 23). W uchwale tej stwierdzono, że przebaczenie - zarówno przed, jak i po dokonaniu wydziedziczenia - może być dokonane w dowolnej formie - przez odwołanie lub zmianę testamentu, a także poza testamentem. W ocenie Sądu Najwyższego art. 1010 k.c. nie daje podstaw do różnicowania skuteczności przebaczenia z uwagi na moment jego dokonania.

Uchwała ta nie znalazła aprobaty wśród przedstawicieli doktryny (zob. np. krytyczną głosę J. Gwiazdomorskiego, Nowe Prawo 1972, nr 10, s. 1583). Autor stwierdza w niej, że z art. 1010 k.c. jasno wynika, że odnosi się on do wybaczenia dokonanego tylko przed wydziedziczeniem). Według przeważającego poglądu doktryny skutki wydziedziczenia mogą być usunięte jedynie przez sporządzenie przez spadkodawcę nowego testamentu, w którym odwoła on w całości wcześniejszy testament, lub odwoła skutki wydziedziczenia (tak M. Pazdam (w:) K. Pietrzykowski (red.) Kodeks Cywilny. Tom II. Komentarz., Legalis; E. Skowrońska Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, LexisNexis 2011; J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz 2016, Legalis). Przyjmuje się, że skoro wydziedziczenie jest elementem treści testamentu, to zmiana w tym zakresie jest możliwa tylko w drodze wymaganej dla zmiany rozrządzeń testamentowych, opisanej w art. 946-947 k.c. (por. J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz 2016, Legalis). Stosownie do art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech,

od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień.

Wskazać należy, że pogląd ten jest aprobowany przez judykaturę. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r., I C 284/12 (Lex nr 1681854) uznał, że w razie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zawierającego postanowienie o wydziedziczeniu, przebaczenie może mieć wyłącznie postać odwołania tego testamentu. Przebaczenie w dowolnej formie może nastąpić wyłącznie na etapie poprzedzającym sporządzenie testamentu (podobnie Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 listopada 2015 r. IV Ca 380/15).

Co istotne w orzecznictwie wskazuje się także, że nawet przy zaakceptowaniu tezy z krytykowanej w doktrynie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 r. o dowolnej formie przebaczenia, udzielanego po sporządzeniu testamentu, dla osiągnięcia przez przebaczenie skutków uchylenia wydziedziczenia konieczne jest, by spadkodawca, dokonując go, wyraził swoją wolę w zakresie rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Innymi słowy, przebacząc, spadkodawca musi wyrazić wolę przywrócenia wydziedziczonemu prawa do zachowku. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 1181/13, w którym wskazał, że przebaczenie na łożu śmierci jest aktem uczuciowym, nierzadko wynika z potrzeby pozostania w zgodzie z wyznawaną wiarą (np. katolicką), i jeśli następuje bez jakiegokolwiek nawiązania do wcześniejszego wydziedziczenia (czy też jego skutków w sferze majątkowej), nie jest wystarczające dla wywołania skutków prawnych w postaci uprawnienia do zachowku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 1181/13, Lex nr 1537354).

Wobec istotności instytucji dziedziczenia i rozrządzeń testamentowych, konieczne jest dołożenie szczególnej staranności w wykładni testamentu tak, by zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Co prawda instytucja przebaczenia została przewidziana po to, by dać spadkobiercom i spadkodawcy możliwość pojednania i odpuszczenia win, jednak wobec wcześniejszego sporządzenia testamentu notarialnego, zawierającego wydziedziczenie, konieczne jest ostrożne podchodzenie do kwestii przebaczenia. Uznanie, że każdy akt pojednania między spadkobiercami a spadkodawcą stanowi wolę cofnięcia rozrządzenia testamentowego w postaci wydziedziczenia stanowiłoby niebezpieczną furtkę do uchylania ostatniej woli spadkodawcy. Wobec tego wydaje się, że nawet przy przyjęciu dowolnej formy przebaczenia po wydziedziczeniu w testamencie należy przyjąć, że dla swej skuteczności przebaczenie to musi wyraźnie zmierzać do uchylenia wydziedziczenia. W innym wypadku przebaczenie należy traktować jedynie za akt pojednania bez skutków w sferze uprawnienia do zachowku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać, iż w ocenie Sądu nie doszło do skutecznego przebaczenia powódce przez spadkodawcę. Co prawda z zeznań świadków I. C., P. K., K. K. oraz przesłuchania stron wynika, iż nawiązali oni ponownie relacje ok 2011 r., zaś w jednej z wiadomości mailowych spadkodawca zaproponował córce, żeby „zapisać wszystko testamentem dla niej, z zastrzeżeniem, że po jej śmierci wszystko byłoby dla jego syna M.”, jednak nie należy tego interpretować jako swoistego rodzaju wybaczenia. Oprócz wymienionego maila, nigdy następnie podczas ustnych rozmów J. C. (2) nie wspominał córce, że chce zmienić testament. Również nigdy nie mówił tego w obecności rodziny bądź też znajomych. Co prawda przekazał jej pełnomocnictwo do lokat, funduszy inwestycyjnych, zameldował nawet w domu. Jednakże w świetle uwag poczynionych powyżej, można co najwyżej mówić o gotowości do przebaczenia, które oczywiście nie wystarcza. Taka gotowość do przebaczenia pojawia się z reguły na początku procesu, który kończy się przebaczeniem. Dlatego nie zawsze będzie przebaczeniem zachowanie polegające na próbie nawiązania kontaktu, zawarciu ugody przed sądem, dzieleniu się opłatkiem przy stole wigilijnym itd. Przypisywanie każdemu pozytywnemu gestowi ze strony spadkodawcy cechy przebaczenia byłoby zbyt daleko idące. Dopiero zespół takich zachowań występujących w pewnym okresie może być łącznie uznany za wyraz przebaczenia. (komentarz do art. 1010 KC red. Osajda 2018, wyd. 20/P. Książak w Legalis 2018). W niniejszej sprawie brak było natomiast wyraźnego pojednania, uchylającego skutki skutecznego wydziedziczenia. Po pierwsze zgodnie z przeważającym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny – za której to stornie opowiada się Sąd rozpoznający niniejszą sprawę - przebaczenie po wydziedziczeniu dla swojej skuteczności powinno być dokonane w testamencie (tylko wtedy uchyla wyłącznie od dziedziczenia i przywraca prawa do zachowku) bądź też zgodnie z bardziej liberalnym poglądem musi zawierać wyraźną wolę zniweczenia skutków wydziedziczenia. W analizowanym przypadku zarówno świadkowie - I. C., A. Z., M. D. (3), jak i same strony nie wskazywały, iż J. C. (2) w jakikolwiek sposób nawiązał do

testamentu bądź wydziedziczenia, podnosząc, iż chciałby cofnąć jego skutki. Świadkowie nie mieli w ogóle wiedzy o akcie wybaczenia córce przez J. C. (2). Natomiast sama córka w swoich zeznaniach wskazała, że „ojciec nigdy nie powiedział mi, że mi wybacza”. Należy również wskazać, iż od daty sporządzenia testamentu do chwili śmierci J. C. (2) minęło prawie 8 lat. Niewątpliwie był to czas, w którym spadkodawca mógł zmienić swoją wolę, tym bardziej, że taka okazja zdarzyła się m.in. w dniu 3 grudnia 2015 r., kiedy to A. C. (2) był wraz ze swoją siostrą I. C. w kancelarii notarialnej, gdzie sporządzał akt notarialny darowizny na jej rzecz. Nie odwołał jednak wydziedziczenia. Do chwili jego śmierci nie doszło do zmiany treści testamentu, co uzasadnia uznanie, że trwałej poprawy więzi między powódką, a ojcem nie było. Natomiast napisanie jednej wiadomości w formie maila, którą de facto można odczytać jako propozycję zmiany testamentu, która jednak nie została zrealizowana nie należy także katalogować jako wybaczenia. Być może J. C. (2) zastanawiał się nad zmianą testamentu, jednakże czekał na poprawę reakcji z córką i bacznie przyglądał się jej zachowaniu. Być może był świadomy, że zostało przed nim niewiele życia i zaczęły docierać do niego komentarze matki czy siostry o wydziedziczeniu córki. Być może nawiązanie kontaktu było swoistego rodzaju weryfikacją podjętej przez siebie decyzji, która jednak pozostała decyzją ostateczną.

Rekapitulując powyższy tok rozważań należy wskazać, na brak wzajemnych stosunków ojca i córki w dacie wydziedziczenia, natomiast te nawiązane kilkanaście lat po wydziedziczeniu, były raczej sporadyczne. Nie bez znaczenia jest także fakt, że wydziedziczając córkę spadkodawca nie działał pod wpływem impulsu, poczynił pewne kroki, aby te relacje się poprawiły. Ponadto wyraził swoją wolę w tym przedmiocie w sposób wyraźny, niebudzący wątpliwości. W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego brak podstaw, by tę wolę podważyć. W konsekwencji Sąd uznał, że to pozwany udowodnił, iż w dacie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zostały spełnione przesłanki wydziedziczenia ustanowione przepisem art. 1008 pkt 3 k.c. oraz brak przebaczenia z jego stornie córce. Natomiast powódka nie podołała ciężarowi dowodu by powyższe obalić.

Mając na uwadze powyższe oraz uznając, że w niniejszej sprawie doszło do skutecznego wydziedziczenia zstępnej - córki J. C. (1) przez spadkodawcę – ojca J. C. (2), należało powództwo oddalić w całości, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

W tej sytuacji, skoro sama kwestia zasady odpowiedzialności pozwanego upadła, zbędne było odnoszenie się do zasadności żądania wysokości żądanego zachowku.

Powódka J. C. (1) przegrała proces, lecz w sprawie zaistniały przesłanki dla zastosowania normy art. 102 k.p.c. i nieobciążania jej kosztami procesu poniesionymi przez małoletniego pozwanego reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową – matkę w oparciu o zasadę ogólną z art. 98 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

Za zwolnieniem powódki od konieczności ponoszenia kosztów poniesionych przez pozwanego przemawiała przede wszystkim jej subiektywne przekonanie o zasadności wysuwanych roszczeń wobec działań spadkodawcy, które ona odczytywała jako przebaczenie i poczucie pokrzywdzenia przez ojca, który niewłaściwie traktował ją jako dziecko. Małoletni pozwany uzyskał w drodze dziedziczenia znaczny majątek i jego sytuacja finansowa jest w istocie daleko lepsza niż powódki.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd orzekł, jak w sentencji.